

# EKO LIDERZY

NR 10 GRUDZIEŃ 2009

DODATEK INFORMACYJNO-PROMOCYJNY

Projekt ten, współfinansowany przez Unię Europejską, przyczynia się do zmniejszania różnic gospodarczych i społecznych pomiędzy obywatelami Unii.



## Program gospodarki wodno-ściekowej w Piasecznie

# Dali z siebie wszystko

Po pięciu latach od podjęcia przez Komisję Europejską decyzji o dofinansowaniu „Programu gospodarki wodno-ściekowej w Piasecznie” zakończono już wszystkie zadania inwestycyjne. Pod koniec listopada br. w czasie uroczystego podsumowania realizacji projektu władze miasta podziękowały wszystkim osobom i instytucjom za ich wkład w przygotowanie i wykonanie całego przedsięwzięcia.

– Poprawa standardu życia mieszkańców w dynamicznie rozwijającym się mieście i gminie Piaseczno oraz ochrona wód przed zanieczyszczeniami to jest wymierny efekt wspólnej pracy konsultantów, projektantów, wykonawców, nadzoru inżynierskiego, Jednostki Realizującej Projekt oraz wszystkich współpracujących z nami przez te pięć lat instytucji – podsumował **Bogdan Temoszczuk**, zastępca burmistrza Piaseczna i jednocześnie pełnomocnik ds. realizacji projektu MAO. – Za ten trud okupiony setkami uzgodnień i spotkań, nierzadko na-

wet klótni, pragnę wszystkim gorąco podziękować. Każdy włożył w to przedsięwzięcie wiele serca i wysiłku, i to złożyło się na nasz wspólny sukces. Docenili to także przedstawiciele Komisji Europejskiej i na ostatnim posiedzeniu Komitetu Monitorującego pochwalili nas za efektywność i umiejętność radzenia sobie nawet z najtrudniejszymi problemami. Wielkie słowa uznania należą się też **Józefowi Zalewskiemu** burmistrzowi Piaseczna oraz radnym poprzedniej kadencji, że podjęli tę odważną decyzję o rozbudowie infrastruktury wodno-kanalizacyj-

nej na terenie miasta i gminy, którą my teraz kontynuujemy.

Swoimi opiniami dzielili się również uczestnicy spotkania. Chwalili niewielki zespół realizujący projekt, którym kieruje **Maciej Ciechomski** za wyjątkowy profesjonalizm, sprawność organizacyjną oraz ogromną kulturę współpracy z partnerami.

Nad całością ogromnego przedsięwzięcia nadzór sprawował **Inżynier Kontraktu z firmy SAFEGE**.

– Mam szczególny sentyment do projektu w Piasecznie, ponieważ zawarł umowę z inwestorem podpisał w 15 rocznicę naszego funkcjonowania na polskim rynku – wyznała **Kamila Gawryś**, zastę-



Dokończenie na s. 2

## WATT 4000 – to jest to!

# Śłońce grzeje najtaniej



Złoty medal Międzynarodowych Targów Ekologicznych POLEKO 2009 za „Wysokoselektywny kolektor płaski WATT 4000” jest potwierdzeniem światowej jakości tego urządzenia, produkowanego przez firmę WATT z Piekar Śląskich. Kolektor wykorzystuje ok. 85 proc. wychwytywanej energii słonecznej do ogrzewania wody i pomieszczeń.

Jest to już kolejne wyróżnienie dla producenta, uhonorowanego złotym medalem również w 2005 r. za kolektor próżniowy.

– Każde uznanie mobilizuje nas do poszukiwania kolejnych innowacyjnych rozwiązań w zakresie maksymalnego wykorzystania energii słonecznej do celów użytkowych – wyjaśnia **Sebastian Saft**, prezes firmy WATT Sp. z o.o. – Mamy

powód do dumy, ponieważ wszystkie nasze kolektory należą do najbardziej wydajnych i poszukiwanych na krajowym rynku oraz posiadają najbardziej prestiżowy europejski certyfikat dla produktów solarnych **SOLAR KEYMARK**. Dzięki spełnieniu wszelkich norm europejskich nasi klienci w większości krajów Unii Europejskiej, do których wysyłały nasze produkty, mogą

uzyskać dofinansowanie z budżetu państwa na instalowanie systemów solarnych opartych na naszych kolektorach. Dopłatami objęci są końcowi użytkownicy systemów solarnych i to ich motywuje do coraz powszechniejszego wykorzystywania energii słonecznej. Nie ma bowiem lepszego sposobu na tanią produkcję energii cieplnej, która nie zanieczyszcza środowiska niż kolektory słoneczne. Mam nadzieję, że podobne zasady będą wkrótce obowiązywać również w Polsce, w końcu również i my jesteśmy członkami

Dokończenie na s. 3

INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



Projekt ten, współfinansowany przez Unię Europejską, przyczynia się do zmniejszania różnic gospodarczych i społecznych pomiędzy obywatelami Unii.



## Gigantyczne przedsięwzięcie – 33 kontrakty na roboty i 5 na usługi

# Parseęta i Bałtyk odżyją

Budowa ponad 1380 km sieci kanalizacyjnej, ok. 955 km wodociągowej, dostosowanie 65 stacji uzdatniania wody do europejskich standardów, rozbudowa i modernizacja 10 oczyszczalni ścieków wraz z budową 2 nowych obiektów to najważniejsze zadania grupowego projektu – „Zintegrowana gospodarka wodno-ściekowa w dorzeczu Parseęty”. W jego realizacji zaangażowane są 22 gminy z 6 powiatów południowo-wschodniej części woj. zachodniopomorskiego.

W ramach grupowego projektu zlikwidowanych zostanie również 51 wyłączonych z eksploatacji oczyszczalni ścieków, które stanowią zagrożenie dla środowiska. **Położa zadań inwestycyjnych w podzielonym na dwie fazy projekcie została już wykonana.** Pierwszy etap gigantycznego przedsięwzięcia, koordynowanego przez Związek Miast i Gmin Dorzecza Parseęty, beneficjenta pomocy fi-

nansowej z Funduszu Spójności, zakończy się w przyszłym roku, a kolejny – w 2011 r.

– Komisja Europejska przyznała nam w grudniu 2005 roku dotację na pokrycie 85 proc. kosztów kwalifikowanych projektu, ale wartość inwestycji wzrosła w ciągu paru lat ze 177 do 260 mln euro i zabrakło nam środków na wykonanie wszystkich zadań – mówi **Waldemar Miśko**, przewodniczący Związku. – Musieliśmy podzie-

lić projekt na dwie fazy i podjąć starania o dodatkowe środki z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W oczekiwaniu na decyzję Komisji Europejskiej, podpisaliśmy przed kilkoma dniami umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na uruchomienie środków. Z unijnego programu otrzymamy pra-

Dokończenie na s. 4



Projekt ten, współfinansowany przez Unię Europejską, przyczynia się do zmniejszania różnic gospodarczych i społecznych pomiędzy obywatelami Unii.



## Dokumenty w 13 szafach

# Raport na ukończeniu

W 13 pojemnych szafach zgromadzona jest dokumentacja z przebiegu realizacji projektu „Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Jeleniej Górze”. Wszystkie zadania inwestycyjne zostały już wykonane i rozliczone. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem raportu końcowego do Komisji Europejskiej, potwierdzającego efektywność wykorzystania unijnej dotacji. Nad całością prac czuwa **Jolanta Piasecka-Nowak**, pełnomocnik Miasta Jelenia Góra do spraw realizacji Projektu Funduszu Spójności.

– Co było trudniejsze – przygotowanie wniosku o unijną dotację czy raportu końcowego?

– To trudno porównać, ale przy obu dokumentach trzeba się solidnie napracować. Pomimo niewielkiego doświadczenia poradziłem sobie z wnioskiem o przyznanie środków z przedakcesyjnego

funduszu ISPA. Komisja Europejska podjęła decyzję o dofinansowaniu naszego projektu w 2002 roku. Mam nadzieję, że damy sobie również radę z raportem końcowym. Część finansową zlecieliśmy do wykonania na zewnątrz, natomiast część opisową robimy sami. Wszystkie dokumenty mamy pod ręką w 13 szafach.

Myślę, że do końca grudnia raport będzie gotowy i wyślemy go do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Potem trafi do trzech resortów: środowiska, rozwoju regionalnego i finansów, a na koniec do Komisji Europejskiej. Polskie in-

Dokończenie na s. 3



# Dali z siebie wszystko

Dokończenie ze s. 1

ca dyrektora polskiego oddziału firmy Safège. – W nadchodzącym roku będziemy świętować 20 lecie. Jesteśmy zaangażowani w realizację 45 projektów na terenie całego kraju, w tym w znacznej części dofinansowanych z Funduszu Spójności, ale ten projekt był dla nas ogromnym wyzwaniem ze względu na swoją kompleksowość. Mam satysfakcję, że sprostałymi oczekiwaniami bardzo wymagającego inwestora.

## Projekt na finiszu

**Rozbudowa i modernizacja dwóch oczyszczalni ścieków w Piasecznie i Wólce Kozodawskiej, budowa magistrali wodociągowej, pompowni wody „Raszyńska” oraz 17 przepompowni ścieków i ok. 123 km sieci kanalizacyjnej wraz z przyłączami na terenie miasta i gminy kosztowała ponad 362 mln zł. Dotacja unijna z Funduszu Spójności stanowiła prawie 39 proc. wartości projektu.**

– Było to największe przedsięwzięcie inwestycyjne w dziejach piaseczyńskiej gminy – informuje **Barbara Wysocka**, zastępca kierownika Jednostki Realizacji Projektu. – Do najtrudniejszych zadań należała rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Piasecznie, ponieważ wszystkie prace były prowadzone na czynnym całym czasie obiekcie. Ograniczone warunki terenowe oraz konieczność utrzymania w trakcie budowy jego pracy, stanowiły ogromne wyzwanie dla zespołu projektowego z **Pracowni Badawczo-Projektowych EKOSYSTEM Sp. z o.o.** w Zielonej Górze, któremu projektanci sprostałi doskonale. Zapewnili też maksymalne ograniczenie wpływu oczyszczalni na środowisko również w trakcie prowadzonych przez firmę **HYDROBUDOWA Polska S.A.** prac budowlanych.

**Zaprojektowana przez BPP EKOSYSTEM oczyszczalnia ścieków w Piasecznie, o przepustowości 20 000 m<sup>3</sup>/d, pracuje w układzie 3-stopniowego, mechaniczno-biologicznego oczyszczania ścieków, zgodnego z najnowszymi tendencjami światowymi. W zakresie przeróbki osadów obejmuje**



procesy związane z fermentacją metanową, mechanicznym zagęszczaniem, odwadnianiem i suszeniem osadów, a także odzyskiem i wykorzystaniem biogazu na cele energetyczne. Na szczególne podkreślenie zasługują wdrożenie innowacyjnego systemu automatycznego sterowania układem napowietrzania. Zapewnia on osiągnięcie stabilnego, wysokiego stopnia usuwania azotu w bardzo zmiennych warunkach dopływu oraz pozwala na znaczne oszczędności zużycia energii w stosunku do systemów dotychczas stosowanych.

Do miejskiej oczyszczalni płyną już ścieki z nowo wybudowanej przez firmę **WODROL Rzeszów S.A. i ENERGOPOL-LUBLIN S.A.** sieci kanalizacyjnej m.in. w Józefosławiu, Julianowie, Siedliskach, Ząbieniu oraz w osiedlu Orężna w Piasecznie.

– Mieliśmy szczęście do projektantów i wykonawców, którzy bardzo dobrze poradzi sobie z realizacją wszystkich przedsięwzięć – ocenia **Barbara Wysocka**. – W tej chwili kończymy zadania rzeczowe, ale czeka nas jeszcze ogrom pracy związanej z przygotowaniem dokumentów i rozliczaniem projektu. Musimy udokumentować osiągnięcie zakładanego w projekcie efektu ekologicznego i przygotować raport końcowy do Komisji Europejskiej, aby uzyskać ostatnie środki z Funduszu Spójności. To będzie najtrudniejszy sprawdzian naszej skuteczności przy realizacji kompleksowego programu porządkującego gospodarkę wodno-ściekową w Piasecznie

i sąsiadujących z nim miejscowości.

logo

Projekt rozbudowy i przebudowy oczyszczalni ścieków w Piasecznie został wykonany przez nasze **Pracownie Badawczo-Projektowe EKOSYSTEM Sp. z o.o.** w Zielonej Górze – informuje współautor projektu, inż. **Jarosław Wójcik**. – Sprawowaliśmy nadzór nad realizacją oczyszczalni, a także wspólnie z Generalnym Wykonawcą przeprowadziliśmy rozruch technologiczny zakończony osiągnięciem wszystkich zakładanych parametrów technologicznych.

**EKOSYSTEM** jest Grupą Inżynierską, w skład której wchodzi firma projektowa i wykonawcza. Zatrudnia ponad 100 inżynierów z różnych dziedzin oraz uznane autorytety naukowe. Od ponad 20 lat jest jednym z najbardziej doświadczonych biur inżynierskich w Polsce, oferujących usługi projektowe i doradcze w ochronie środowiska. Spółka wykonała wiele podobnych do Piaseczna projektów, w tym m.in. oczyszczalnie: w Zielonej Górze, Wadowicach, w Krakowie „Płaszów II”, w Rudzie Śląskiej „Halemba-Centrum”. Zakres usług doradczych obejmuje też przygotowanie wniosków o dofinansowanie ze środków krajowych i unijnych, opracowanie dokumentacji przetargowych oraz pełnienie funkcji Inżyniera Kontraktu według międzynarodowych wymogów FIDIC.

Piaseczno – 5 najlepszy samorząd na Mazowszu, 10 w kraju

## Europejskie miasto i gmina

Skuteczność władz Piaseczna w pozyskiwaniu środków unijnych, przede wszystkim na rozbudowę i modernizację infrastruktury wodno-kanalizacyjnej została doceniona po raz kolejny w ogólnopolskim rankingu „Europejska Gmina – Europejskie Miasto”. Piaseczno znalazło się w gronie 5 najlepszych samorządów na Mazowszu i 10 w kraju, wyróżnionych na początku listopada przez „Dziennik Gazetę Prawną”. Co to oznacza dla lokalnego samorządu, pytamy **Józefa Zalewskiego**, burmistrza miasta.

– Ile pieniędzy z unijnego budżetu trafiło dotychczas do gminy?

– Pierwsze unijne środki otrzymaliśmy jeszcze przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, z programu SAPARD, na budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Po akcesji były kolejne dotacje, m.in. na termomodernizację budynków w ramach Baltic Sea Region Program, podnoszenie kwalifikacji językowych pracowników urzędu i ok. 9 milionowe wsparcie na budowę dróg gminnych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego. Jednak największe środki, prawie 32 mln euro, Komisja Europejska przyznała nam w 2004 roku na realizację „Programu gospodarki wodno-ściekowej w Piasecznie”. Z Funduszu Spójności na konto gminy wpłynęło już ponad 25 mln euro.

– Czuje pan ulgę, że ta największa inwestycja w dziejach piaseczyńskiej gminy dobiega końca?

– Zakończyliśmy objętą projektem budowę sieci wodno-kanalizacyjnej oraz rozbudowę i modernizację oczyszczalni, ale przed nami są jeszcze rozliczenia finansowe i ekologiczne z Komisją Europejską. Unia dała nam czas na zakończenie inwestycji do końca 2009 roku, jednak z powodu powszechnie znanych zawirowań na rynku finansowym i budowlanym zwróciliśmy się do Komisji Europejskiej o zmianę tej decyzji. Udało się i teraz już trochę w spokojniejszej atmosferze możemy rozliczyć wszystkie



Józef Zalewski, burmistrz Piaseczna.

kontrakty do końca przyszłego roku. Wykonawcy doskonale poradzi sobie z terminową realizacją wszystkich zadań, pomimo kaprysów pogody. Dla mieszkańców miasta i gminy rozkopane drogi były co prawda utrapieniem, ale wkrótce docenią jak bardzo dzięki tej inwestycji poprawił się im standard życia. Myślimy już o kolejnym etapie rozbudowy sieci kanalizacyjnej na terenie dynamicznie rozwijającej się gminy, ale tę inwestycję chcemy rozłożyć w czasie.

– Opracowana ostatnio koncepcja rozwoju centralnej części miasta również będzie finansowana ze środków zewnętrznych?

– Projekt rewitalizacji centrum Piaseczna jest obecnie jednym z kluczowych przedsięwzięć w naszej gminie. Do współpracy zaprosiliśmy holenderską firmę **RDH Architekci, Urbaniści**, która przygo-

towała bardzo ciekawą koncepcję. Zrównoważony podział przestrzeni dzięki zastosowaniu jednolitej, przemysłowej małej architektury i ciągów spacerowych z pewnością wart jest wdrożenia. Wystąpiliśmy również do Unii z wnioskiem o dofinansowanie adaptacji budynku po komendzie policji na centrum aktywności i integracji mieszkańców. Liczymy na wsparcie rządu 6,5 mln złotych.

– Prestiżowe wyróżnienia w rankingach motywują samorząd do kolejnych, ważnych dla miasta i gminy działań inwestycyjnych?

– Jak najbardziej. W chwili obecnej realizacja projektu kanalizacyjnego znacznie obciąża nasz budżet, bo jest to 362 mln złotych. Pomimo okrojonych środków udaje nam się jednak budować kolejne przedszkola, szkoły i drogi. Pracujemy też nad usprawnieniem komunikacji między Warszawą i Piasecznem. Planów mamy bardzo dużo. Zamierzamy m.in. wybudować centrum multimedialno-biblioteczne, wielofunkcyjny ośrodek kultury w budynku po komendzie policji, nowoczesny skatepark dla młodzieży i przyśpieszyć prace związane z rewitalizacją centrum miasta. Mam nadzieję, że nasze starania w widoczny sposób zmienią wizerunek Piaseczna w nowoczesniejsze, jeszcze bardziej przyjazne dla mieszkańców europejskie miasto.

Rozmawiała  
Laluń Czuj



**WODROL Rzeszów S.A.** wykonał prawie 50 km kanalizacji grawitacyjnej i tłocznej na terenie gminy Piaseczno, kilkanaście przepompowni ścieków, zbiornik retencyjny wód deszczowych w Julianowie oraz wybudował i odtworzył ok. 40 km dróg.

– Roboty przebiegały wyjątkowo sprawnie, bo inwestor i kierownictwo nadzoru z Biura Inżyniera Kontraktu z firmy Safège reagowali natychmiast jak tylko pojawił się nawet najdrobniejszy problem – zapewnia inż. **Tomasz Czajkowski**, dyrektor ds. produkcji w firmie **WODROL Rzeszów S.A.** – Było kilka trudnych momentów w trakcie realizacji inwestycji ponieważ sieć kanalizacyjną kładliśmy z reguły w bardzo ruchliwych ulicach. Często prowadziliśmy odwodnienia, bo wody gruntowe w niektórych miejscach były prawie pod powierzchnią. Zdarzały się też przewiertki pod torami. Budowa kanalizacji gdzie wykopy sięgają 5 km w głąb ziemi znacznie utrudnia życie mieszkańcom. Inżynier Kontraktu bardzo życzliwie w tym czasie wszystkie spory i bez przeszkód mogliśmy kontynuować roboty ziemne. Część kontraktów wykonaliśmy w konsorcjum z przedsiębiorstwami **ENERGOPOL-LUBLIN S.A.** oraz **INTERBUD-Lublin S.A.** Takiej współpracy można sobie tylko pogratulować. Okazuje się, że firmy konkurencyjne na rynku inżynierii budowlanej potrafią bardzo efektywnie ze sobą pracować. I z takiej współpracy należy brać przykład. Podobnie było na Podkarpaciu oraz w Rybniku i Zabrzu gdzie niedawno też zakończyliśmy podobne inwestycje.



**ENERGOPOL-LUBLIN S.A.** wykonał samodzielnie ok. 24 km sieci kanalizacyjnej wraz z przyłączami, roboty związane z budową dróg i odtworzeniem ich nawierzchni oraz kilka dużych pompowni, a pozostałe inwestycje w konsorcjum z firmą **WODROL Rzeszów S.A.**

– Przez ostatnie 2,5 roku ok. 60 proc. załogi wykonywała w ramach 4 kontraktów zadania inwestycyjne za ok. 15 mln euro na terenie gminy Piaseczno, m.in. w Ząbieniu, Siedliskach, Józefosławiu i Wólce Kozodawskiej – informuje inż. **Marian Wójtowicz**, dyrektor ds. realizacji projektu w firmie **ENERGOPOL-LUBLIN S.A.** – Czekam na teraz żmudną papierkową pracę, zamykanie robót, protokoły odbiorcze, pozwolenia na użytkowanie, ale damy sobie z tym radę. Tyle kontraktów w jednym projekcie jest najlepszą rekomendacją dla naszych działań. Na rynku jesteśmy już prawie 40 lat, a po przekształceniach w obecnej strukturze od 3,5 roku. Na stałe zatrudniamy 70 osób, a w okresie spiętrzenia prac budowlanych prawie sto. Wieloletnie doświadczenie oraz wykwalifikowana kadra pozwalają nam świadczyć usługi na najwyższym europejskim poziomie. Inwestor z Piaseczna też to docenił. Obecnie pracujemy, m.in. przy modernizacji oczyszczalni w Lublinie, rozbudowie kanalizacji sanitarnej w gminie Kąkolewnica k. Międzyrzecza oraz modernizacji ujęcia wody i oczyszczalni ścieków na terenie Janowa Lubelskiego.

Lublin w sposób wzorcowy zarządza środowiskiem

# Odpady pod kontrolą

Lublin – laureat tegorocznej edycji „Lidera Polskiej Ekologii” w sposób wzorcowy zarządza środowiskiem. Jako jedno z nielicznych miast w Polsce wdrożyło dobrze funkcjonujący system gospodarowania odpadami komunalnymi. O działaniach podejmowanych przez laureata, które zadecydowały o tym prestiżowym wyróżnieniu, rozmawiamy z Marianem Stani, dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin.



– Czy stworzenie spójnego systemu gospodarki odpadami jest możliwe w świetle obowiązującego w Polsce prawa?

– Tak. Wystarczy do tego spełnienie zaleceń zawartych w ustawach o odpadach oraz o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Obowiązujące przepisy pozwalają na przyjęcie rozwiązań, które zachęcają mieszkańców do selektywnej zbiórki, a prywatnych przedsiębiorców do odbioru odpadów komunalnych, a także do realizacji inwestycji związanych z ich przetwarzaniem. Jesteśmy chyba jedynym miastem w Polsce, które nie wybudowało linii do segregacji, ani kompostowni, ale stworzyło uwarunkowania prawne zapewniające prywatnym zakładom dopływ odpowiedniego strumienia odpadów do wykonanych przez nich instalacji. Przedsiębiorcy zrealizowali inwestycje, a miasto zakupiło jedynie część pojemników do selektywnej zbiórki odpadów. Takie rozwiązanie jest dla wszystkich korzystne.

– Jak ten system funkcjonuje?

– Na terenie Lublina ustawionych jest 1200 pojemników na odpady suche. Połowę zakupiło miasto, a resztę sfinansowały podmioty prywatne, które odbierają odpady. Jeden pojemnik przypada na ok. 200 mieszkańców w osiedlach o wysokiej zabudowie. W zabudowie jednorodzinnej wprowadziliśmy worki. Ceny za odbiór posegregowanych odpadów są trzy razy niższe od zmieszanych. To zachęca mieszkańców do takiej zbiórki w miejscu zamieszkania. Zapewniamy również odbiór elektrośmieci, opon oraz komunalnych odpadów niebez-

piecznych np. baterii. W aptekach zbieramy przeterminowane leki. Mieszkańcy coraz skuteczniej włączają się w nasze działania, bo ogromną wagę przywiązujemy też do edukacji ekologicznej. Z odpadów suchych odzyskujemy surowce wtórne, m.in. makulaturę, szkło i tworzywa sztuczne, które sprzedajemy do zakładów produkcyjnych. Jeśli są mocno zanieczyszczone i nie nadają się do dalszego wykorzystania przetwarzamy je na paliwo alternatywne.

– Miasto dysponuje takimi instalacjami?

– Nie, bo nie ma takiej ko-

nieczności. Odpady spalamy w cementowni. To jest, moim zdaniem, rozwiązanie najbardziej ekologiczne i ekonomiczne, dlatego nie potrzebujemy budować spalarni na terenie miasta. Prezydent Lublina jako pierwszy przedstawiciel samorządu w Polsce podpisał porozumienie z zarządem Cementowni Cemex w Chełmie. Z dostarczanych tam odpadów produkowane jest paliwo na potrzeby cementowni, około 12 tys. ton rocznie. W 2010 r. planujemy, że będzie to ponad 30 tys. ton. Możemy tam również przekształcać termicznie osa-

dy ściekowe z naszej oczyszczalni. Korzyści jest więcej, bo nie występuje problem z popiołami. Cementownia wykorzystuje je do własnych potrzeb.

– W Lublinie jest tylko 5 firm, które odbierają odpady z terenu miasta. Z czego to wynika?

– W wielu miastach stosuje się zbyt niskie wymagania wobec podmiotów odbierających odpady. Często wystarczy posiadanie samochodu, aby dostać zezwolenie na prowadzenie takiej działalności. W Lublinie prezydent określił bardzo wysokie wymagania dla przedsiębiorców. Firma musi mieć podpisaną umowę z zakładem, do którego dostarcza odpady. Prowadzimy dokładną ewidencję pojazdów i odpadów wywozonych na składowisko. Od tego, jaki jest efekt selektywnej zbiórki prowadzonej przez przedsiębiorców uzależniona jest cena za deponowanie odpadów na składowisku. Jeśli nie osiąga poziomu odzysku określonego w danym roku, to płaci 30

proc. drożej. Co miesiąc firmy muszą się rozliczyć z ilości surowców wtórnych przekazanych do zagospodarowania. Tam, gdzie jest 70 podmiotów, miasto nie jest w stanie nad nimi zapanować, a przy 5 jest to proste.

– Jaki jest odzysk odpadów w Lublinie?

– Dochodzimy do poziomu ok. 25 proc. i obserwujemy tendencję wzrostową, ponieważ lawinowo wzrasta ilość paliw wytwarzanych z odpadów. Takie działania powinny zrewolucjonizować polską gospodarkę odpadami. Byliśmy liderem wśród samorządów, które poszły w kierunku produkcji paliwa z odpadów, bo potrafimy korzystać ze sprawdzonych na świecie wzorców. Prestiżowym tytułem Lidera Polskiej Ekologii zostaliśmy wyróżnieni, m.in. za realizowany program pod nazwą „Selektywna zbiórka odpadów systemem lubelskim – wzór dla innych gmin”.

Rozmawiała  
Jolanta Czudak

# Słońce grzeje najtaniej

Dokończenie ze s. 1

Unii Europejskiej. Prace nad tego typu systemem trwają już od dawna w naszym kraju, ale póki co w tej dziedzinie jesteśmy w ogonie Europy.

Wprowadzenie systemu dopłat powinno ułatwić również uzyskanie do 2020 roku 15 proc. poziomu energii odnawialnej w ogólnym bilansie energetycznym kraju i uchronić Polskę przed konsekwencjami finansowymi, jeśli nie wykonamy tych zobowiązań.

## Korzyści dla użytkowników

Najprostszym sposobem wykorzystania kolektorów słonecznych jest produkcja ciepłej wody użytkowej. Dla czteroosobowej rodziny wystarczą dwa kolektory, wykonane przez firmę WATT. Przy odpowiedniej ilości słońca, poprawnie zamontowana instalacja solarna jest w stanie zapatrzyć w miesiącach wiosennych i letnich domowników w ciepłą wodę nawet w 99 proc. W rozliczeniu rocznym dobrze dobrana instalacja pozwala zaoszczędzić powyżej 60 procent kosztów ogrzewania ciepłej wody. Wiele zależy tutaj od sprawności i jakości samych kolektorów.

Koszt zakupu oraz instalacji systemu solarnego, który ogrzewa ciepłą wodę użytkową, wynosi ok. 10-12 tys. zł, natomiast systemu, który może wspomagać ogrzewanie domu jednorodzinnego waha się między 17 a 25 tys. zł.

– W zależności od ilości ogrzewanej wody, taki system, zamontowany w domkach jednorodzinnych, zwróci się po ok. siedmiu, ośmiu latach – przekonuje prezes Sebastian Saft.

– Ten czas może się jeszcze skrócić, przy rosnących cenach energii uzyskiwanej z ropy i gazu. Ludzie przekonali się już, że dobrze zamontowane instalacje solarne dobrze się sprawdzają. I w wówczas kiedy ktośkolwiek z sąsiadów założy taką samą, to najczęściej w jego okolicy, po pewnym czasie, pojawiają się kolejne kolektory słoneczne. Niewątpliwie wzrosła też świadomość ekologiczna naszego społeczeństwa, a także władz samorządowych, które coraz skuteczniej sięgają po krajowe i unijne środki na tego typu przedsięwzięcia. Dla przykładu w wielu gminach Górnego Śląska mieszkańcy, którzy

zdecydują się na wymianę starego pieca węglowego na bardziej ekologiczne źródła ciepła, dostają kilkudziesięciu procentowe dofinansowanie, w tym również na instalacje solarne.

## Plany inwestycyjne firmy

– Firma WATT w listopadzie bieżącego roku rozpoczęła budowę drugiego zakładu produkcyjnego o powierzchni 25 tys. m<sup>2</sup> w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej w podstrefie Sosnowiec. Będzie on dużo większy niż ten w Piekarach Śląskich. Zostanie tam zainstalowana pierwsza w Polsce w pełni automatyczna linia do produkcji kolektorów płaskich.

– Oczywiście nadal będziemy też produkować kolektory próżniowe – dodaje prezes Sebastian Saft. – Jesteśmy przygotowani na wzrastające zapotrzebowanie na nasze kolektory na europejskim rynku, m.in. w krajach skandynawskich, Anglii, Irlandii, w Niemczech, we Włoszech, Francji, w Czechach, Słowacji, a nawet na Ukrainie. Mam nadzieję, że naszych kolektorów przybędzie także na polskich dachach.

Uruchomienie zakładu w Sosnowcu planowane jest na III kwartał 2010 r. Po osiągnięciu maksymalnych mocy produkcyjnych zatrudnienie zwiększy się niemal trzykrotnie. Laureat złotego medalu już myśli o kolejnych nowatorskich rozwiązaniach, aby jak najlepiej wykorzystać słoneczną energię. (jk)



# Raport na ukończeniu

Dokończenie ze s. 1

stytucje mają 6 miesięcy na jego weryfikację.

– Osiągnięte zostały efekty finansowe i ekologiczne, zgodnie z celami projektu?

– Jestem przekonana, że udało nam się te efekty osiągnąć. Zmodernizowaliśmy oczyszczalnię ścieków o przepustowości 21 tys. m<sup>3</sup> na dobę wraz z budową stacji kompostowania osadu, wybudowaliśmy nowy zakład uzdatniania wody o wydajności 25 tys. m<sup>3</sup> na dobę, 8 km magistrali wodociągowej i zamiast 16, aż 24 kilometry sieci kanalizacyjnej. To dla nas ważne, bo dzięki temu mamy czyste rzeki i potoki. Ścieki płyną już od dwóch lat do zmodernizowanej w 2007 roku oczyszczalni. Nie przeszkodziła nam w jej rozruchu nawet powódź. Pierwszy etap projektu inwestycyjnego pozwolił na uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej w newralgicznych

częściach miasta. Teraz jego kontynuacją w drugim etapie zajmuje się już miejska spółka wodociągowa Wodnik.

– Jaki był koszt całego przedsięwzięcia?

– Kiedy występowaliśmy do Komisji Europejskiej o dofinansowanie projektu, jego wartość wynosiła ok. 41 mln euro, a dotacja w wysokości 28 mln euro miała pokryć 69 proc. wydatków kwalifikowanych. To się zmieniło w trakcie 7-letniej realizacji przedsięwzięcia. Po pierwszych przetargach ceny były niższe niż w kosztorysie, dlatego dotacja uległa zmniejszeniu do kwoty 26,5 mln euro. Zawierania na rynku finansowym i budowlanym spowodowały, że projekt pochłonął faktycznie 44 mln euro (196 mln zł). Można to porównać z trzema rocznymi budżetami miasta. Znacznie zwiększył się w tej sytuacji udział środków własnych w tym przedsięwzięciu. Musieliśmy też sięgnąć po po-

życzki z funduszy ekologicznych.

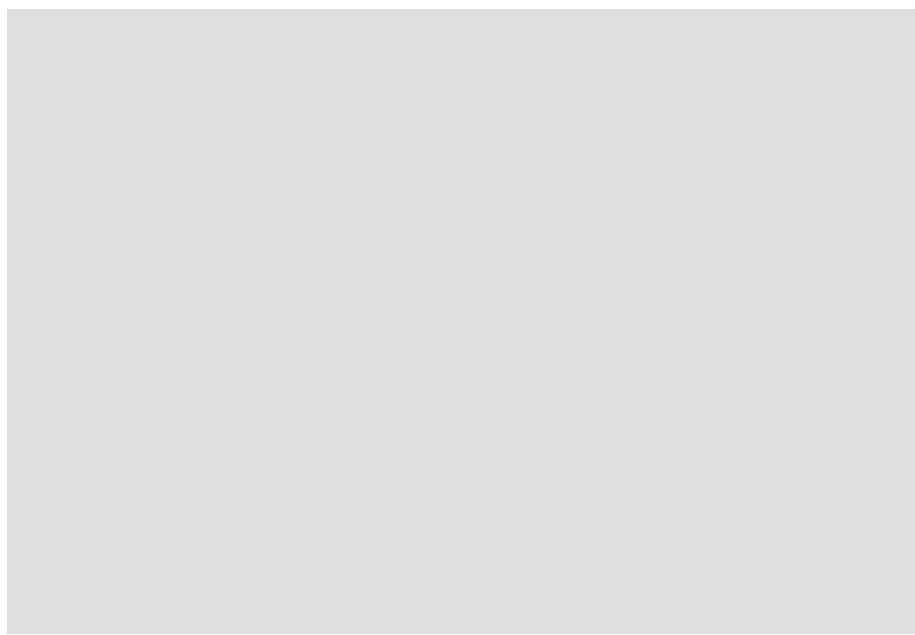
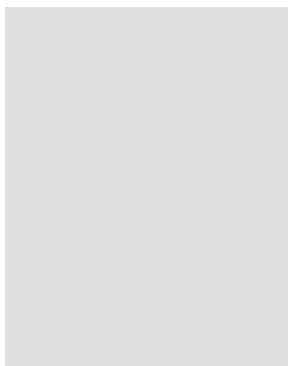
– Ile osób pracowało w pani zespole przy realizacji projektu?

– W najlepszym okresie dziewięć, ale była duża rotacja. Przychodzili młodzi ludzie, nabierali doświadczenia i odchodzili. To jest ciężka praca i wymaga ogromnego zaangażowania. Na szczęście mieliśmy rzetelnych partnerów inwestycyjnych, tj. wykonawców, m.in. firmę SKAN-SKA S.A. i bardzo odpowiedzialnego Inżyniera Kontraktu (Konsorcjum, którego liderem był PM Group Polska oddział w Wrocławiu wraz z PBP Ekosystem z Zielonej Góry). Dzięki temu wszystko przebiegło sprawnie i mogliśmy zakończyć cały projekt w zaplanowanym terminie. Teraz będziemy czekać na ocenę raportu przez polskie instytucje i Komisję Europejską.

Rozmawiała  
Jolanta Czudak

X

X



## Investycje w subregionie konińskim

# W oczekiwaniu na decyzję

Związek Międzygminny Wodociągów i Kanalizacji w Koninie przystępuje do kompleksowego porządkowania gospodarki wodno-ściekowej na terenie 12 aglomeracji w subregionie konińskim. Koszt realizacji projektu wynosi ok. 417 mln zł. Wniosek aplikacyjny o dofinansowanie grupowego projektu z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” został złożony pod koniec listopada do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wniosek przeszedł ocenę formalną i teraz oczekuje na merytoryczną. Wnioskodawca włożył wiele wysiłku w opracowanie całego programu i skompletowaniu dokumentów. Pomogły w tym partnerskie relacje między gminami należącymi do Związku Międzygminnego Wodociągów i Kanalizacji (ZMWiK). Prace trwały prawie dwa lata.

– Przedsięwzięcie jest już gotowe do realizacji – zapewnia Andrzej Drewniak kierownik Jednostki Realizującej Projekt. – Do końca roku będą wydane wszystkie pozwolenia na budowę i modernizację zadań przewidzianych w tym projekcie. Zakres grupowego przedsięwzięcia obejmuje kompleksową modernizację

i rozbudowę systemu zbiorowego zaopatrzenia w wodę gmin subregionu konińskiego oraz zbiorowego oczyszczania ścieków w gminach wchodzą-

**12 aglomeracji zaangażowanych we wspólne przedsięwzięcie: Dąbie, Dobra, Golina, Grzegorzew, Kramsk, Krzymów, Przedecz, Sławsk, Stare Miasto, Turek, Wilczyn, Wola Podłęzna.**

cych w skład Związku. Od tego zależy spełnienie w naszym regionie europejskich standardów w ochronie środowiska, do czego Polska zobowiązała się w traktacie akcesyjnym.

Najważniejsze zadania przewidziane w grupowym projekcie to m.in.: budowa 2 oczyszczalni ścieków dla gmin Wola Podłęzna i Sławsk, modernizacja i przebudowa 4 dla: Golina, Stare Miasto, Grzegorzew i Dobra, rozbudowa ok. 260 km sieci kanalizacyjnej wraz z kolektorami doprowadzającymi ścieki do oczyszczalni oraz budowa 2 i modernizacja 20 stacji uzdatniania wody. W pięciu gminach m.in. w Golinie, Dąbiu i Grzegorzewie prowadzona będzie również rozbudowa i renowacja sieci wodociągowej.

Realizacja grupowego projektu w subregionie konińskim zależy teraz od jego dofinansowania z Programu Infrastruktura i Środowisko.

# Parsęta i Bałtyk odżyją

Dokończenie ze s. 1

wie 300 mln zł na drugą fazę przedsięwzięcia. Bez tych pieniędzy kontynuowanie inwestycji w gminach powiatu szczecineckiego, jednego z trzech rejonów wyodrębnionych dla sprawniejszej realizacji grupowego projektu, byłoby niemożliwe.

## Rejony realizacji projektów

Podział na rejony odpowiada trzem największym aglomeracjom zlokalizowanym w dorzeczu i w zlewni Parsęty, która wpada do morza Bałtyckiego. Razem z głównym dopływem, rzeką Radew, przepływa przez 22 gminy, zamieszkałe przez ponad 250 tys. osób. Każdy z tych rejonów ma odrębnych operatorów sieci wodno-kanalizacyjnej, którzy odpowiadają za wykonanie zadań inwestycyjnych na swoim terenie. Trzy rejony obejmują:

• **I białogardzki:** gminę miejską i wiejską Białogard, miasta i gminy: Bobolice, Karolino i Połczyn Zdrój oraz gminy: Biesiekierz, Rąbino i Tychowo. Wykonanie grupowych projektów na tym terenie należy do spółki – Regionalne Wodociągi i Kanalizacja w Białogardzie.

• **II kołobrzegi** obejmują gminy: miejską i wiejską Kołobrzeg, gminy: Dygowo, Gościno, Ryman, Siemysł, Sławoborze i Ustronie Morskie, który obsługuje spółka – Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Kołobrzegu

• **III szczecinecki** skupiają gminy: miejską i wiejską Szczecinek, miasta i gminy: Barwice, Biały Bór, Borne Sulino i gminę Grzmiąca obsługiwany przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinku.

## Zaawansowanie robót

– Udało nam się skoordynować pracę kilkudziesięciu sa-

morządów, projektantów, służb nadzoru i wykonawców, co przy tak ogromnym przedsięwzięciu nie jest rzeczą łatwą – informuje Barbara Rajkowska, dyrektor Jednostki Realizującej Projekt (JRP) i jednocześnie Pełnomocnik ds. realizacji projektu (MAO).- Największe zadania podzieliłiśmy na mniejsze, aby usprawnić cały proces inwestycyjny. Zawarliśmy 33 kontrakty na roboty i 5 na usługi. Wykonują je w większości lokalne firmy. Bardzo dobrze sobie z tym radzą, pomimo setek decyzji i pozwoleń, które trzeba uzyskać. Część zadań została już wykonana, a inne są w trakcie realizacji. Prowadzony jest ruch kilku oczyszczalni m.in. w Barwicach i Biesiekierzu, zaś w Grzmiącej, Rąbinie i Tychowie oczyszczalnie są już gotowe do normalnej pracy. Zaawansowanie prac przy paru następnym jest też znaczne np. w Szczecinku i Bornym Sulinowie. Ukończono już setki kilometrów sieci kanalizacyjnej i wodociągowej np. w Kołobrze-



**Stanisław Gawłowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska – Jest to trzeci co do wielkości kompleksowy projekt porządkujący gospodarkę wodno-ściekową w kraju, po Warszawie i Szczecinie. Pod wieloma względami jest jednak wyjątkowy. Grupuje największą liczbę gmin i obejmuje całe dorzecze Parsęty, jednego z atrakcyjniejszych przyrodniczo i turystycznie regionów w Polsce. Budowa zbiorczych systemów odprowadzania ścieków, spełniających wymagania dyrektywy Unii Europejskiej 91/271, zapewnienie właściwej gospodarki osadami oraz zaopatrzenie mieszkańców w wodę odpowiadającą europejskim standardom, wpłynie na znaczną poprawę stanu środowiska i trzykrotne zmniejszenie ładunku zanieczyszczeń spływających do Bałtyku. Nie było wcześniej i już nie będzie podobnego projektu, ponieważ obecnie rekomendujemy mniejsze rozwiązania. We wszystkich osiach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko ogłosiliśmy dotychczas 40 konkursów na składanie wniosków aplikacyjnych. Wpłynęło ponad 800 projektów, których łączna wartość wynosi blisko 30 mld zł. Oprócz tego beneficjenci z listy indykatorywnej złożyli 40 wniosków o dofinansowanie. Należy pamiętać, że 30 czerwca 2010 r. upływa termin składania projektów. Alokacja w II priorytecie, czyli na odpady wynosi 1 mld 200 mln zł, natomiast w I osi, czyli na gospodarkę wodno-ściekową – 2 mld 700 mln zł. Jest znacząca różnica między tym, co dzieje się w gospodarce wodno-ściekowej i gospodarce odpadami. Dlatego zależy nam na tym, aby wpływało jak najwięcej projektów i aby ten program był szybciej realizowany.**

gu, Połczynie Zdroju, Ustroniu Morskim i Bobolicach. Ograniczenia finansowe przyhamowały nam tempo prac na niektórych kontraktach, ale teraz to nadrobimy.

Dzięki 300 mln zł z unijnego Programu Infrastruktura i Środowisko w 6 gminach po-

wiatu szczecineckiego przyspieszone zostaną roboty przy modernizacji 5 miejskich oczyszczalni ścieków, likwidacji dwóch przestarzałych, budowie ok. 389 km sieci kanalizacyjnej, 214 przepompowni, 289 km sieci wodociągowej i 16 stacji uzdatniania wody. Unijne

środki stanowią ok. 80 proc. nakładów inwestycyjnych.

Po wykonaniu I i II fazy programu liczba mieszkańców podłączonych do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w tych trzech rejonach wzrośnie prawie do 96 proc.